

Maciej Tybus

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Hasekura Tsunenaga w Europie – sztuka, polityka i propaganda we wczesnych stosunkach europejsko-japońskich

Kontakty pomiędzy Europą i Japonią stanowią ciekawy przykład kontaktów międzykulturowych. Szczególną uwagę zwraca mało znany temat, jakim są wizyty Japończyków na Starym Kontynencie we wczesnej epoce nowożytnej. Wśród nich największe znaczenie miała delegacja pod wodzą Hasekury Tsunenagi, która dotarła do Meksyku i Europy w drugiej dekadzie XVII w. Spotkała się ona bowiem z niezwykłym zainteresowaniem europejskich władców i papieża. Wokół niej zostały zorganizowane różnego rodzaju akcje propagandowe, w których wykorzystywane były m.in. dzieła sztuki i inne wytwory kultury, którym chciałbym poświęcić niniejszy tekst.

Początek XVII w. to specyficzny okres zarówno dla Japonii, jak i Europy. W Japonii po zakończeniu trwającej ponad sto lat wojny domowej (tzw. okres Sengoku) nowy szogun Ieyasu Tokugawa starał się umocnić swoją pozycję, eliminując zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne zagrożenia. Jednak dopiero jego wnuk Iemitsu zdołał skupić w swoich rękach pełnię władzy. Europa z kolei podzielona była w tym czasie na dwa wzajemnie zwalczające się obozy, czyli katolików i protestantów, wyniszczana przez wojnę trzydziestoletnią. Mimo to jednak europejska ekspansja w Azji Wschodniej cały czas nabierała tempa.

Powszechnie za symboliczną datę nawiązania pierwszego kontaktu pomiędzy Europą i Japonią uważa się rok 1543, kiedy grupa portugalskich rozbitków dotarła do wybrzeży wyspy Tanegashima i trafiła przed oblicze lokalnego feudała. W kolejnych latach europejskie mocarstwa chętnie wysyłały do Japonii swoich przedstawicieli, zarówno kupców, jak i misjonarzy. Europejczycy zmuszeni byli jednak do szybkiego wypracowania nowych metod prowadzenia polityki, bowiem argument siły już nie wystarczał, by skłonić drugą stronę do współpracy.

Problemy wewnętrzne Japonii znajdowały odzwierciedlenie w stosunkach z Europą i nie ustały nawet po konsolidacji kraju dokonanej przez Ieyasu Tokugawę. Na początku XVII w. między szogunem i niepokornymi *daimyō* toczyła się ciągła walka o pozycję (Tubielewicz 1984: 257-258; Huffman 2010: 57-58). Jej elementem były także stosunki z Europejczykami, ponieważ dawały one możliwość uzyskania pomocy militarnej albo finansowej, kontaktu z nowymi technologiami i wynalazkami (Jansen 2002: 60). Dlatego też w pełnym napięcia okresie przesilenia Japończycy próbowali kilkakrotnie sami nawiązać kontakty z Europą i Ameryką, wysyłając tam swoje delegacje.

Jedna z nich – tzw. misja epoki Tenshō – była spontaniczną akcją zorganizowaną przez Alessandra Valignanę, jezuickiego koordynatora akcji misjonarskiej w Azji. Pierwotnie nie miała ona żadnych celów handlowych ani politycznych i dopiero po zakończeniu została nazwana misją, a jej uczestnicy – ambasadorami. Głównym celem akcji było wzbudzenie zainteresowania Europejczyków Japonią. Valignano zebrał czterech chłopców reprezentujących trzech chrześcijańskich *daimyō* z Bungo, Arima oraz Ōmura i wyruszył z nimi do Europy, gdzie zostali oni przyjęci z wielką czcią. W samym Rzymie spotkały ich jednak pewne problemy, jako że aktualny papież Grzegorz XIII ciężko zachorował i zmarł podczas ich pobytu w mieście. Dzięki temu chłopcy mieli jednak możliwość zobaczenia konklawe oraz byli świadkami wyboru nowej głowy Kościoła – Sykstusa V, który również przyjął ich bardzo ciepło. Podczas uroczystej mszy inauguracyjnej trzej chłopcy brali udział w procesji, niosąc baldachim nad papieżem, a podczas ceremonii Mancio obmył mu dłonie. Historia misji została przedstawiona w dziele *De Missione* pióra Valignany, które w formie dydaktycznych dialogów opisuje działalność jezuitów w Azji Wschodniej, potęgę Europy, papieżstwa i portugalską ekspansję. Po powrocie do Japonii jezuita i chłopcy zostali prawdziwymi „ambasadorami” Europy i Kościoła katolickiego, odwiedzając panów feudalnych i organizując dla nich pokazy jakoby żywcem wyjęte

z kart *De Missione*. Jeden z nich został zorganizowany nawet dla samego Hideyoshi Toyotomięgo w Kioto w 1591 r., który jednak nie zmienił pod jego wpływem swego negatywnego nastawienia do chrześcijaństwa (Ayusawa 1964: 277; Massarella 2012: 1573, 1578-1580).

Największy wpływ na kontakty pomiędzy Europą i Japonią w owym czasie miała jednak delegacja wysłana przez Date Masamune, pana Sendai, na czele której stanął Hasekura Tsunenaga. Misja ta była swoistą samowolą Masamune, a jej pierwotnym celem było nawiązanie kontaktów handlowych ze Starym Kontynentem oraz zachęcenie franciszkanów do zintensyfikowania akcji ewangelizacyjnej w Japonii. Poprzez to *daimyō* chciał umocnić swoją pozycję i być może nawet otworzyć konkurować z szogunem, korzystając z pomocy Europejczyków. Obdarzył on przy tym swoich przedstawicieli dużą swobodą działania, dzięki czemu łatwiej im było negocjować z europejskimi władcami (Corradini 2003: 24; Adachi 2010: 110).

Hasekura Tsunenaga był samurajem pochodzącym z rodu o umiarkowanej pozycji. Chociaż jego ojciec Tsunenari został oskarżony o korupcję i zmuszony do popełnienia honorowego samobójstwa, młody Tsunenaga zdołał zrobić karierę u boku Masamune, wykonując dla niego szereg ważnych misji, a dzięki wyprawie do Europy miał odkupić ciężącą na nim hańbę. Hasekura wyruszył z portu w Sendai na pokładzie statku San Juan Bautista we wrześniu 1613 r. Towarzyszył mu franciszkański misjonarz Luis Sotelo uwolniony z więzienia dzięki staraniom Masamune oraz grupa samurajów i kupców – łącznie ok. 180 osób. Delegacja wypłynęła najpierw do Meksyku, by spotkać się z tamtejszym wicekrólem Diego Fernándezem de Córdobą i negocjować warunki ugody handlowej. Trzy lata wcześniej w podobnym celu do Meksyku wyruszyła misja powołana przez Ieyasu Tokugawę. Podobnie jednak jak szogunowi, także i Hasekurze nie udało się uzyskać żadnych wymiernych korzyści (Masterson 2004: 13-14).

Wobec tego ruszył on w dalszą drogę do Europy, by spotkać się z samym Filipem III. W trakcie całej swojej podróży japońska delegacja wzbudzała prawdziwą sensację, m.in. na Kubie czy w St. Tropez. Do Madrytu dotarła ona w sierpniu 1615 r. To właśnie tu Hasekura przyjął chrzest w obrządku katolickim, przybierając imię Don Felipe Francisco. Jego ojcem chrzestnym był książę Lerma – zaraz po królu druga najbardziej wpływowa osoba w państwie. Chociaż w różnym czasie towarzysze Hasekury przyjmowali chrzest w Nowej Hiszpanii i Europie, dopiero to wydarzenie nabrało *stricto* politycznego charakteru. Wskazuje na to nie tylko jego bogata oprawa i wybór tak znakomitej osobistości na ojca chrzestnego, ale również rozgłos, jaki nadał mu później Kościół.

Delegacja wyruszyła w dalszą drogę i w październiku 1615 r. stanęła przed obliczem papieża Pawła V, przekazując list, w którym *da-imyō* Sendai oferuje wsparcie dla działalności misjonarskiej. Japończycy prosili także o wstawiennictwo u Filipa III. Spotkanie to zostało uwiecznione na fresku w Pałacu Kwirynalskim (Salone dei Corraizeri) wykonanym na zlecenie Pawła V przez Agostino Tassiego, Giovanniego Lanfranco i innych wybitnych artystów tego czasu. Stanowi on fragment całej serii przedstawiającej zagraniczne poselstwa, które kilka lat wcześniej przybyły do Stolicy Apostolskiej m.in. z Persji i Konga.

Na fresku Hasekura ubrany jest w białe kimono ze złotymi i srebrnymi zdobieniami, zgodnie z opisem, jaki dostarczyli europejscy obserwatorzy. Przedstawiono go jako niekwestionowanego przywódcę grupy, cierpliwie słuchającego słów papieża. W przypadku jego towarzyszy silnie podkreślone zostały oliwkowa cera oraz wzajemne podobieństwo – cechy te najbardziej zapadały w pamięć Europejczykom. Wysoka była również pozycja ojca Sotelo, który uzyskał poparcie dla działalności franciszkanów w Azji Wschodniej. Niestety, gdy powrócił do Japonii, chrześcijaństwo było już religią prześladowaną, a on sam został szybko wydalony z kraju. Po jakimś czasie wrócił jednak potajemnie do Japonii, został schwytany i zginął w Nagasaki w 1624 r.

Hasekura otrzymał rzymskie obywatelstwo oraz portret Pawła V, który przekazał swojemu panu – do dziś znajduje się on w Muzeum Miejskim w Sendai. Ze względu na to, iż papież nie chciał wejść w konflikt z Filipem III, negocjacje handlowe utknęły w martwym punkcie, a próby ingerencji w nominację nowego biskupa Japonii – którym miał zostać Sotelo – spotkały się z silnym sprzeciwem Hiszpanii i Portugalii (Fujikawa 2012). Wobec tego wysiłki papieża skoncentrowały się na szeroko rozumianej promocji kultury europejskiej, dokonaniu papiestwa i własnej rodziny.

Podczas swojego pobytu w Rzymie Hasekura miał okazję ujrzeć miasto, które w niczym nie przypominało tego, co widział we własnej ojczyźnie. Mógł tu zobaczyć liczne zabytki z okresu starożytności, renesansu i wczesnego baroku, w tym m.in. bazylikę świętego Piotra i rezydencje papieskie, które same w sobie stanowią niezwykle bogatą kolekcję dzieł sztuki, zdolną olśnić każdego przybysza. Ponadto delegacja została przyjęta w Villi Borghese przez kardynała Scipione Borghese – siostrzeńca papieża, w owym czasie człowieka bardzo wpływowego, superintendenta generalnego Stolicy Apostolskiej i kolekcjonera dzieł sztuki. Japończycy mieli możliwość obejrzeć tam m.in. ogród pełen antycznych rzeźb oraz liczne obrazy Rafaela i Caravaggia. Nawet jeśli dzisiaj atrybucja niektórych z nich wzbudza

kontrowersje, to nie ulega wątpliwości, że Hasekura i jego towarzysze mieli niepowtarzalną okazję poznania wszystkiego, co najlepsze w sztuce europejskiej, uwzględniając całą jej różnorodność i bogactwo (Moreno 2000: 24, 30). Europejskie malarstwo olejne, freski i realistyczny portret musiały silnie oddziaływać na nich i imponowały im.

Ukazanie zagranicznej delegacji splendoru Rzymu miało oczywiście budować pozytywny obraz całej Europy i chrześcijaństwa, co pomogłoby w rozwijaniu działalności misyjnej w Azji. Również Villa Borghese od momentu przyjęcia Japończyków zaczęła gościć innych dyplomatów zdążających do papieża. Do Villi trafił portret Tsunenagi wykonany podczas jego pobytu we Włoszech oraz biurko sprowadzone przez samuraja z Japonii. Pamiątki te miały stale przypominać o międzynarodowej pozycji i chwalebnej przeszłości rodu (Moreno 2000: 24).

Wizyta japońskiej delegacji zainspirowała też kilku europejskich autorów do opublikowania tekstów na temat Japonii, spośród których największe znaczenie miała *Historia Królestwa Voxu* stworzona przez włoskiego pisarza Scipione Amatiego, który towarzyszył Japończykom od momentu ich przybycia do Madrytu, na bieżąco spisując przebieg podróży. W tekście owym podał on pewne podstawowe informacje na temat geografii i gospodarki Japonii, pisząc m.in. o licznych kopalniach srebra i złota, które od zawsze wzbudzały zainteresowanie Europejczyków. Omówił także system władzy i rolę, jaką pełnią w nim *daimyō*. Osobny rozdział poświęcił Date Masamune, wyliczając jego cnoty i zasługi dla szerzenia chrześcijaństwa. Najpewniej na skutek rozmów z Hasekurą i ojcem Sotelo, mocno wyolbrzymił rolę Masamune, tak iż urastał on niemal do pozycji „króla” całego kraju. Stanowi to nie pierwszy ani nie ostatni przypadek niezrozumienia sytuacji wewnętrznej Japonii przez Europejczyków. Pozostałe teksty skupiały się przede wszystkim na sławieniu dokonań Pawła V w nawracaniu mieszkańców odległych krain, czego najlepszym przykładem jest właśnie przybycie japońskiej delegacji. Wszystko to było jak najbardziej zgodne z osobistymi ambicjami papieża, by w duchu postanowień Soboru Trydenckiego rozszerzyć wpływy Kościoła na cały świat.

Hasekura szybko zyskał pozycję głównego przedstawiciela Japonii w Europie. To właśnie na nim koncentrowała się cała uwaga komentatorów i, jak można przypuszczać, taki zamiar przyświecał japońskiej misji od początku, o czym świadczy m.in. umieszczenie herbu rodowego Hasekury na maszcie okrętu San Juan Bautista, a później także w jego wizerunkach. Towarzyszący mu samuraje mieli podnosić jego rangę

i wzbudzić większe zainteresowanie Europejczyków, co niewątpliwie było świadomym posunięciem ze strony Masamune.

Także w przypadku tekstu Amatiego Hasekura odgrywa taką właśnie rolę. Autorowi jego portretu udało się uchwycić wszystkie charakterystyczne cechy chrześcijańskiego wojownika-dyplomaty – jego fizjonomię, strój i herb, a towarzyszący obrazowi tekst pozwala jednoznacznie zidentyfikować postać i powiązać ją z delegacją (Corradini 2003: 21-22; Fujikawa 2012). Między innymi dzięki takim przedstawieniom w kolejnych dekadach XVII w. umocnił się obraz samuraja jako typowego Japończyka. Jest to zarazem zgodne z europejską praktyką, bowiem zawsze to przedstawiciele lokalnej szlachty lub innej uprzywilejowanej grupy byli uznawani za najbardziej „typowych” mieszkańców danego kraju. Samurajowie przedstawiani byli jako odziani w jedwab wojownicy, co najbardziej rzucało się w oczy Europejczykom, jednak ich wizerunki wskazują także na synkretyczność japońskiej kultury, są oni bowiem bardzo często uzbrojeni zarówno w katany, jak i broń palną pochodzenia europejskiego.

Krążące pomiędzy Europą i Azją portrety Hasekury, Pawła V oraz innych uczestników toczących się negocjacji stanowią najbardziej specyficzny element rzeczowej wymiany kulturalnej. Działania takie były przy tym jak najbardziej zgodne z wielowiekową europejską praktyką dyplomatyczną. Przykładem tego może być choćby seria portretów Cosimo Mediciego, Wielkiego Księcia Toskanii, wykonana kilka dekad wcześniej. Powstało co najmniej kilka wersji różniących się między sobą nieznacznie kolorystyką i kompozycją – jedna z nich znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu (Michałowski 2005: 82). Następnie były one rozsyłane członkom rodziny Cosimo i innym zaprzyjaźnionym władcom w całej Europie. Realistyczne portrety były zawsze wykorzystywane jako rodzaj pamiątki zastępującej przedstawioną na nim osobę. W przypadku delegacji wysłanej przez Date Masamune nadają one relacjom europejsko-japońskim bardzo osobisty charakter, zbliżając do siebie przedstawicieli odmiennych cywilizacji, ale i demaskują przy tym ich ambicje względem własnej roli na arenie międzynarodowej. Przesłanie panu Sendai portretu – nie zaś, jak było to zazwyczaj praktykowane, dzieła religijnego – świadczy o osobistym zaangażowaniu Pawła V. Obraz ten mógł być wykorzystywany jako narzędzie w walce o nowych wyznawców, jako wizerunek duchowego przywódcy czuwającego nad wspólnotą chrześcijan w Japonii.

Z kolei portret z Villi Borghese pozostaje w ogólnym schemacie zgodny z krystalizującym się w owym czasie europejskim kanonem portretu reprezentacyjnego rozwiniętego później m.in. przez Antona van Dycka. Jego autor – Archita Ricci lub Claude Deruet – wziął pod

uwagę całą dostępną wiedzę na temat modela, by wiernie oddać jego status społeczny i pełnioną funkcję. Widać to tym lepiej, iż mamy tu do czynienia z wizerunkiem całej postaci na tle kotary, za kotarą zaś widoczny jest okręt, którym przyплыnęli ambasadorzy. Drugi portret został prawdopodobnie wykonany z okazji jego chrztu. Jest to obraz niezwykle nie tylko ze względu na podjęty temat, ale też dlatego, iż odzwierciedla on całą złożoność i synkretyczność wizerunku Hasekury. Mężczyzna ma na sobie czarną szatę będącą połączeniem stroju jezuita i samuraja. Ubiór ten mocno ciąży ku stylowi europejskiemu, na co miał wpływ długi pobyt Japończyka poza ojczyzną. Mimo to Hasekura nie wyzbył się wszystkich elementów rodzimych, takich jak miecze czy tradycyjna fryzura samuraja (Slade 2009: 32). Ten niezwykle obraz jest jednym z pierwszych w sztuce europejskiej przedstawień modlącego się Japończyka.

Hasekura znał sytuację panującą w ojczyźnie, dlatego świadomie wydłużał podróż powrotną i ostatecznie do kraju wrócił dopiero w 1620 r. Został od razu pochwycony, uwięziony i nieomal zabity za wyznawane przez siebie przekonania. Dlatego wyparł się nowej wiary i udał się do górskiej samotni, gdzie pozostał aż do śmierci. Szanse na nawiązanie ożywionej wymiany kulturalnej, jakie niewątpliwie dawała jego wyprawa, zostały stłamszone przez antychrześcijańskie nastroje i izolacjonistyczną politykę kolejnych szogunów (Corradini 2003: 23; Adachi 2010: 114).

Jego dokonania zostały ponownie docenione po 250 latach, kiedy to historia Hasekury została ponownie odkryta, a sam samuraj na dobre zagościł w kulturze popularnej. Dlatego też na koniec warto powiedzieć jeszcze parę słów o tym, jak współcześnie upamiętnia się jego misję. Będzie to jedynie pewien wybór zjawisk, bowiem istnieje bardzo wiele dzieł, m.in. powieści i anime, którymi nie chcę się tutaj zajmować ze względu na dość luźny charakter nawiązań do omawianej misji.

Jeśli chodzi o tradycyjne formy upamiętnienia, pomniki Hasekury można znaleźć m.in. w Acapulco, Coria del Rio, Hawanie i Civitavecchia we Włoszech, czyli w wybranych miejscach, które znalazły się na szlaku podróży bohatera. Nierzadko uwagę zwraca się też na potomków pierwszych Japończyków, którzy trafili do Meksyku i Hiszpanii razem z Hasekurą. W Coria del Rio żyje do dziś ok. 650-700 potomków towarzyszy Hasekury, którzy noszą nazwisko Japon (dawniej „Hasekura de Japon”). Równie liczni są potomkowie samurajów w Meksyku. Pamięć o delegacji jest dziś szczególnie celebrowana w japońskiej prefekturze Miyagi, stanowiącej dawniej trzon posiadłości Masamune. Muzeum Miejskie w Sendai zdołało zgromadzić liczne i niezwykle ciekawe ekspozycje związane z Hasekurą, m.in. jego krzyżyk, medalik i różańce, oraz

sztylety подарowane Date Masamune. Z kolei w Ishinomaki znajduje się muzeum, a w nim replika statku San Juan Bautista, na którym japońska delegacja dopłynęła do Meksyku. Warty wzmianki jest również płyta urodzonego w Argentynie muzyka Rodrigo Rodrigueza zainspirowana historią Hasekury, koncentrująca się na węzłowych punktach jego pobytu w Europie, takich jak spotkanie z Filipem III i papieżem czy chrzest. Wszystkie utwory zostały wykonane na tradycyjnym japońskim flecie *shakuhachi*, w grze na którym specjalizuje się Rodriguez. Przykładem nieco mniej poważnej inspiracji są natomiast kilkucentymetrowe figurki wyprodukowane przez firmę Del Prado, upamiętniające najśłynniejszych japońskich samurajów i wojowników, w tym m.in. Hasekurę i Nobunagę. Hasekura jako jedyna postać z grupy liczącej 31 figurek ukazany został w stroju europejskim, tak iż jedynie dwa japońskie miecze odróżniają go od przeciętnego, modnie ubranego Europejczyka.

Misja Hasekury Tsunenagi pokazuje, w jaki sposób możliwe było przekucie porażki w negocjacjach handlowych w sukces na polu wymiany kulturowej. Mamy przy tym do czynienia z jednoznacznie katolicką propagandą. Kościół katolicki przypisał sobie całą zasługę w kwestii przyjęcia Japończyków, podczas gdy protestanci w ogóle nie byli tą sprawą zainteresowani. Przykład ten pokazuje też, jak silnie interesy państwa i Kościoła mieszały się z promocją dokonań własnych danej osoby lub rodziny (np. rodu Borghese).

Nie jest to wszakże jedyny przypadek wykorzystania dzieł sztuki w polityce międzynarodowej, bowiem od chwili nawiązania pierwszych kontaktów z Japończykami wymiana kulturowa była silnie powiązana z handlem i polityką, stanowiąc integralną część stosunków dyplomatycznych (Pałyga 1983: 10-13). Wszystkie potęgi kolonialne, które miały kontakt z Japończykami, wykorzystywały dzieła sztuki i osiągnięcia naukowe jako kartę przetargową w negocjacjach, choć ich znaczenie nigdy nie przewyższało wartości „tradycyjnych” towarów. Można powiedzieć, że był to swego rodzaju nowożytny odpowiednik *soft power*, czyli chęci i zdolności do oddziaływania na inne kraje nie siłą, ale m.in. poprzez atrakcyjność własnej kultury¹.

Bibliografia

- Adachi, Nobuko. 2010. *Japanese and Nikkei at Home and Abroad: Negotiating Identities in a Global World*. New York: Cambria Press.
- Corradini, Piero. 2003. Some Problems Concerning Hasekura Tsunenaga's Embassy to the Pope: Adriana Boscaro, Franco Gatti,

¹ Por.: Nye (2007), Wosińska (2011).

- Massimo Raveri (red.). *Rethinking Japan: Social Sciences, Ideology & Thought*. London: Routledge.
- Fujiwara, Mayu. 2012. The Borghese Papacy Reception of a Samurai Delegation and Its Fresco-Image at the Palazzo del Quirinale, Rome: Ch. H. Lee (red.). *Western Visions of the Far East in the Transpacific Age 1522-1671*. Farnham: Ashgate Publishing, s. 181-202.
- Huffman, James L. 2010. *Japan in World History*. New York: Oxford University Press.
- Jansen, Marius B. 2002. *The Making of Modern Japan*. Cambridge: Harvard University Press.
- Massarella, Derek. 2012. *Japanese Travellers in Sixteenth-Century Europe: A Dialogue Concerning the Mission of the Japanese Ambassadors to the Roman Curia (1590)*. Farnham: Ashgate Publishing.
- Masterson, Daniel M., Sayaka Funada-Classen. 2004. *The Japanese in Latin America*. Urbana: University of Illinois Press.
- Michałowski, Piotr. 2005. *Galeria Atanazego Raczyńskiego*. Poznań: Wyd. Muzeum Narodowego w Poznaniu.
- Moreno, Paolo, Chiara Stefani. 2000. *The Borghese Gallery*. Milan: Touring Editore.
- Nye, Joseph S. Jr. 2007. *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Pałyga, Edward Józef. 1983. Kultura jako istotny komponent polityki zagranicznej: J. Liszka, J. Przewłocki (red.). *Kultura jako nośnik treści ideologicznych w stosunkach międzynarodowych*. Katowice: Uniwersytet Śląski, s. 9-21.
- Slade, Toby. 2009. *Japanese Fashion: a Cultural History*. Oxford: Berg.
- Tubielewicz, Jolanta. 1984. *Historia Japonii*. Wrocław: Ossolineum.
- Wosińska, Adrianna (red.). 2011. *Japoński Soft Power: wpływ Japonii na kulturę zachodnią*. Toruń: Kirin.

Źródła internetowe

- Awamura, Ryoichi. 2003. Spain's Japon Clan Has Reunion to Trace its 17th Century Roots, *The Japan Times*, <http://www.japantimes.co.jp/news/2003/12/11/national/spains-japon-clan-has-reunion-to-trace-its-17th-century-roots/#.UybUEoWOPo5>, dostęp 8.04.2015.
- Cooper, Michael. 1982. Spiritual Saga: The Japanese Mission to Europe, 1582-1590, <http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/cooper/cooper02.pdf> http://www.tedtoy.com/delprado_samurai.htm, dostęp 8.04.2015.

Abstract**Hasekura Tsunenaga in Europe – Art, Politics and Propaganda in the early relations between Japan and Europe**

The early relations between Japan and Europe have been established in the period of civil war and turmoil. One of the most interesting events of that time was an envoy organized by Date Masamune and headed by Hasekura Tsunenaga which set to Mexico (1613) and later on Europe (1615). Although the political and economic goals have not been achieved, on the level of cultural relations this visit was a real breakthrough. The various artworks created and exchanged between the Old Continent and Asia have served as important means of visual propaganda. Thanks to them Hasekura has become a “face” of Japan in Europe, spreading new customs and fashions. His baptism can be also understood as a sign of political ambitions, empowering the Catholic missionaries in Eastern Asia. Though in the following decades Hasekura and his mission have been covered up by the isolationist policy of the shogunate, his achievements have been rediscovered and are nowadays commemorated in a number of ways worldwide.

Keywords: Hasekura Tsunenaga, Japanese-European relations, visual propaganda, Edo period, Jesuit missionaries in Japan, Date Masamune